

Prace E. Zagrodnika bieżącej
bibliografii żydowskiej

1914
25
F.
EDWARD POZNAŃSKI

**Zagadnienia
bieżącej biblijografii
żydowskiej**

INSTYTUT
BADAŃ LITERACYJNYCH PAN
BIBLIOTEKA
00-630 Warszawa, ul. Nowy Świat 7
Tel. 26-68-63

Odbitka z „Miesięcznika Żydowskiego”

WARSZAWA 1931

<http://rcin.org.pl>

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-83



„Je ne sais pas de lecture plus facile,
plus attrayante, plus douce que celle d'un
catalogue“.

Anatole France, *Le crime
de Sylvestre Bonnard*.

Mam przed sobą niełatwe zadanie: pragnę wzbudzić w czytelniku zainteresowanie dla dziedziny, która — słusznie czy niesłusznie — uchodzi za jedną z najbardziej suchych i najmniej ciekawych umiejętności. Coprawda bohater France'a uważa katalog za najmilszą lekturę, i rzeczywiście istnieją prace z dziedziny bibliografji, które się czyta jak powieści, ale konsumentami tych prac są zwykle bibliografowie, więc ich opinja nie jest może miarodajna. Nie będę się przeto starał przekonywać czytelnika, że sama bibliografja rozsądnie uprawiana może być bardzo ciekawa i że typ współczesnego bibliografa nie jest wcale uosobieniem nudnego pedanta, który poza tytułem, paginacją i innymi cechami formalnymi nie dostrzega treści dzieła. Postaram się natomiast zapoznać czytelnika z temi zagadnieniami bibliografji, które najściślej zazębiają o całokształt współczesnej produkcji piśmienniczej, które są ważne i interesujące nie tylko dla zawodowca, ale w niemniejszej mierze również dla najszerszego koła odbiorców książki. W szczególności spróbuję przedstawić związek tych zagadnień z twórczością piśmienniczą żydowską¹⁾.

¹⁾ Przez produkcję żydowską rozumiem zarówno piśmiennictwo w języku hebrajskim i żydowskim, jakoteż twórczość Żydów natematy żydowskie w innych językach. Literaturę obcą dotyczącą Żydów i zagadnień żydowskich będę nazywał piśmiennictwem judaistycznym albo judaikami. Celem uniknięcia nieporozumień będę dla określenia produkcji w języku żydowskim mówił o drukach jidyszowych.

Zanim rozpocznę mówić o biblijografii, muszę ustalić przede wszystkim, o jakiej biblijografii będę mówił. Istnieje bowiem kilka jej rodzajów, a każdy z nich ma swe odrębne cele i metody. Mamy więc biblijografię rejestrującą druki z ubiegłych stuleci, którą możnaby nazwać „historyczną“, albo „retrospektywną“, np. biblijografja inkunabułów, która jest potrosze historją powstania drukarstwa. Istnieje biblijografja „narodowa“, która rejestruje całokształt piśmiennictwa, w danym języku opublikowanego lub danego narodu dotyczącego. np. klasyczna dziś „Biblijografja Polska“ Karola Estreichera. Mamy najróżniejsze biblijografie specjalne, przeznaczone dla szerszego lub węższego koła specjalistów. Istnieje wreszcie — a raczej przede wszystkim — biblijografja bieżąca, rejestrująca wszystkie nowości wydawnicze, powstające na danym terytorjum albo w danym języku, co oczywiście niezawsze pokrywa się ze sobą. Niemcy nazywają ten typ biblijografji „primaere Nationalbibliographie“, co najdokładniej daje się przetłumaczyć przez termin „narodowa biblijografja pierwiastkowa“ (w odróżnieniu od biblijografji „wtórnych“). Aby uniknąć tej niewygodnej i niezupełnie dokładnej nazwy (gdyż tego rodzaju biblijografja nie musi być narodowa, a bywa coraz częściej państwowa), będę mówił poprostu o biblijografji „bieżącej“ i sprecyzuję za chwilę, jaki rodzaj biblijografji przez ten termin rozumiem. Ten typ będzie przedmiotem moich dalszych rozważań.

Biblijografja bieżąca jest pierwszą instancją rejestracyjną, przez którą przechodzi druk po opuszczeniu prasy drukarskiej. Ma ona zatem za zadanie szybką i kompletną rejestrację wszystkich nowości wydawniczych danego państwa lub języka¹⁾.

¹⁾ Mówiąc o komplecie „nowości wydawniczych“ powinniśmy sprecyzować, co przez ten termin rozumiemy: czy ograniczamy się tylko do „piśmiennictwa“, tj. do druków posiadających pewną wartość naukową, literacką, pedagogiczną i t. p., czy też obejmujemy całkowitą produkcję drukarską, a zatem również statuty, bilanse, ulotki, odezwy i t. p., jednym słowem, wszelkiego rodzaju dokumenty życia społecznego i ekonomicznego. W drugim przypadku biblijografja bieżąca podejmuje nowe zadania, staje się źródłem informacyjnym nie tylko dla bibliotekarza, księgarza, naukowca, literata, ale również i dla socjologa, ekonomisty i polityka, którzy na podstawie tego materiału mogą obserwować przejawy życia społecznego. Przeważająca część współczesnych biblijografji bieżących ogranicza się do rejestracji piśmiennictwa, jedyna biblijografja polska w „Urzędowym Wykazie druków“ zajęła konsekwentnie stanowisko rejestrowania „całkowitej produkcji“, zamieszcza zatem również odezwy, cenniki, statuty i t. p. kategorie druków. Sprawa zakresu biblijografji bieżącej nie została dotychczas przedyskutowana i jest kwestją otwartą, czy rejestracja dokumentów życia społecznego powinna wchodzić do zakresu zadań biblijografji bieżącej, czy też należy ona raczej do obowiązków odrębnej biblijografji specjalnej. Nie mamy możliwości ani potrzeby wchodzenia na tem miejscu w szczegóły zagadnienia.

Większość bibliografij dawniejszych ograniczała się do rejestrowania druków w danym języku. Tego rodzaju wykazy bieżące miały zatem charakter czysto narodowy. Ale ostatnio coraz częściej bibliografje bieżące nabierają charakteru państwowego, t. zn. obok poprzedniej kategorii druków rejestrują w równej mierze wszelkie inne druki wydane lub wydrukowane w granicach politycznych państwa, a więc i druki innych narodów. Jako przykład przytoczymy „Urzędowy Wykaz druków wydanych w Rzeczypospolitej Polskiej”. Jak widzimy, termin „narodowy” zniknął tu nawet z tytułu w istocie, „Wykaz” obok druków polskich z równą skrupulatnością i dokładnością zamieszcza druki białoruskie, hebrajskie, jidyszowe, niemieckie, ukraińskie i t. d.¹⁾ Oprócz druków, powstających w granicach państwa, bibliografje bieżące często rejestrują również druki zagraniczne, związane jednak z danym narodem wzgl. państwem przez osobę autora, język, temat. W Polsce obok „Urzędowego Wykazu” mamy jeszcze bieżącą bibliografję poloników p. n. „Wykaz druków polskich lub Polski dotyczących wydanych zagranicą”. Bibliografja bieżąca jest zatem w swej najobszerniejszej postaci bibliografją państwo-narodową i ten najogólniejszy typ będziemy mieli na myśli w dalszych rozważaniach. Zatrzymaliśmy się nieco dłużej przy sprawie zasięgu terytorjalno-językowego bibliografji bieżącej, gdyż ten punkt będzie miał istotne znaczenie w dyskusji na temat bibliografji żydowskiej.

Nie wchodząc w dalsze szczegóły techniczne, zapytajmy: jakie przeznaczenie posiada i jaką rolę odgrywa bibliografja bieżąca? Na pytanie to odpowie nam jej definicja jako kompletnego wykazu nowości wydawniczych danego terytorjum państwowego. Przeznaczona jest zatem przede wszystkim do użytku kół najbardziej zawodowo zainteresowanych dla nowej książki; służy więc w pierwszym rzędzie bibliografowi-specjaliście, bibliotekarzowi i księgarzowi.

W dziedzinie bibliografji spełnia rejestracja bieżąca niejako rolę bibliografji-matki dla wszelkich innych wykazów specjalnych. Zawierając wszystkie bez wyjątku samodzielne druki, staje się niezawodnym źródłem dla każdej innej bibliografji fachowej, wyręcza specjalistów i oszczędza im żmudnego poszukiwania prac z ich dziedziny na rynku księgarskim i w bibliotekach.

¹⁾ Przed wojną jedyną rosyjską „Kniżnaja letopis” rejestrowała wszystkie druki, wychodzące na obszarze państwa rosyjskiego, ale czyniła to nietyle z powodu troski o książkę ile ze względów cenzuralnych.

Jednocześnie dostarcza prowizorycznego materiału tym fachowcom, którzy nie chcą lub nie mogą czekać na swoje wykazy, ukazujące się z reguły w odstępach rocznych a nawet kilkuletnich. Bibliografia bieżąca natomiast ukazuje się zwykle w odstępach niewiększych niż miesiąc, w krajach zaś o bogatej produkcji wydawniczej o wiele częściej (przeważnie co tydzień).

Drugim jej celem jest służyć bibliotekom. Dla bibliotek zarówno ogólnych jak specjalnych jest najważniejszym źródłem informacyjnym, niezastąpionym przez żadne biuletyny i katalogi księgarskie. Wykaz druków, które dopiero niedawno opuściły prasę, pozwala bibliotekom być au courant całkowitej produkcji wydawniczej, szybko uzupełniać zbiory, czytelnikowi służyć najświeższą i najbardziej wiarygodną informacją, kontrolować wpływ egzemplarza obowiązkowego w tych krajach, gdzie biblioteki państwowe taki egzemplarz otrzymują¹⁾.

Wreszcie i dla księgarza bibliografia bieżąca posiada doniosłe znaczenie²⁾, i to nawet w tych przypadkach, gdy z tych czy innych względów nie zamieszcza ona ceny książki. O dziełach nakładowych księgarz może się dowiedzieć coprawda z ogłoszeń w swej prasie fachowej. Ale druki wydawane przez firmy nakładowe stanowią zaledwie część wszystkich druków rejestrowanych, i to część wcale nieprzeważającą. Biuletyny i katalogi księgarskie nie zawierają zazwyczaj t. zw. druków „prywatnych“, publikacji wielu instytucji społecznych i naukowych, odbitek, dysertacji itd. Odbiorca książki często żąda druków tej właśnie kategorii i wtedy bibliografia bieżąca staje się jedynym źródłem informacyjnym, pozwalającym dotrzeć do tego rodzaju publikacji.

Ale na tem nie kończy się przeznaczenie bibliografii bieżącej. Lektura jej bowiem przynosi pożytek nie tylko zawodowcowi: bibliografowi, bibliotekarzowi i księgarzowi, ale niemniej i czytelnikowi, który pragnie trzymać rękę na pulsie piśmien-

¹⁾ Natomiast nie powinna bibliografia bieżąca służyć jednocześnie jako katalog dla poszczególnych bibliotek. Katalog biblioteczny ma inne zadania i odmienne metody niż bibliografia bieżąca. Często stosowana praktyka wycinania pozycji wykazu bibliograficznego, naklejania ich na kartki i używania jako kart katalogowych przynosi w rezultacie szkodę zarówno bibliografii (która, pragnąc się przystosować do tego zadania, zatracą swój charakter wyczerpującego opisu druku), jak i katalogowi (który jest obciążony mnóstwem niepotrzebnych w tym przypadku szczegółów i staje się nieprzejrzysty).

²⁾ Większość bibliografii bieżących powstała z inicjatywy księgarzy, i posiadała początkowo charakter handlowy. Z czasem bibliografie te przerosły swe pierwotne zadania i w większości przypadków stały się wzorowem rejestracjami wszystkich nowości a nie tylko nowości księgarskich (np. niemiecki Wöchentliches Verzeichniss obecnie Deutsche Nationalbibliographie).

nictwa, miłośnikowi książki, nauczycielowi, jednym słowem każdemu, kto do książki posiada żywy stosunek. Biblijografja, która w dodatku rejestruje dokumenty życia społecznego (por. odnośnik 2), daje bogaty materiał do ręki socjologa, polityka, ekonomisty. Biblijografja taka w połączeniu ze starannie opracowaną statystyką (tu znowu zacytuje wzorową statystykę druków polskich) stanowi niezastąpione zwierciadło poziomu intelektualnego kraju, obraz problemów i zainteresowań, które zaprzętają umysły. Nietrudno odczytać z niej podaż i popyt na rynku piśmienniczym, stwierdzić, jakie dziedziny twórczości rozwijają się, a jakie zamierają.

Wreszcie jeszcze jedno zadanie posiada biblijografja bieżąca, tym razem obliczone nie na aktualność, lecz na przyszłość. Istnieją druki, które nie dostępują zaszczytu znalezienia się na półkach księgarskich albo na szpaltach biblijografij specjalnych, bywają druki prywatne, o których nikt nie wie, książki niezręcznie zareklamowane, wydane w zapadłych kątach kraju; druki takie z reguły skazane są na zapomnienie. Nie przeczymy, że większość ich nie jest może innego losu warta, ale znajdują się między nimi również ciekawe dokumenty życia społecznego i psychiki ludzkiej, są rzeczy, które tylko dlatego nie znalazły oddźwięku, że wyprzedziły swoją epokę, dzieła autorów, którzy w przyszłości dopiero nabiorą rozgłosu. Nie trzeba tu chyba dawać przykładów książek, swego czasu pominiętych głuchym milczeniem, które się okazały po wielu latach arcydziełami. Biblijografja bieżąca, nie pomijając zasadniczo żadnej publikacji, zachowuje pamięć i o tych drukach, zostawia trwały ich ślad, ich rodowód wydawniczy, chroniąc je w ten sposób od zapomnienia.

W świetle tych wywodów możemy w krótkich słowach sprecyzować, jakie wymagania stawiamy biblijografji bieżącej. Przede wszystkim musi być kompletna, wyczerpywać cały wyznaczony jej materiał. Po drugie powinna rejestrować druki szybko i ukazywać się bez opóźnień. Wreszcie ma dawać wyczerpujący opis, który pozwoli bez wahania ustalić charakter druku, jego przedmiot, pochodzenie i przeznaczenie¹⁾.

Teraz zrozumiemy z łatwością, czemu biblijografja bieżąca państwowo-narodowa stała się poważnym czynnikiem w życiu intelektualnym narodów i dlatego w miarę rozwoju produkcji wydawniczej gra ona coraz większą rolę. Produkcja ta rośnie,

¹⁾ W sprawie wymagań, stawianych biblijografji bieżącej por. zasadniczą pracę Jorisa Vorstiusa „Der gegenwaertige Stand der primaeren Nationalbibliographie, nebst einer Theorie der primaeren Nationalbibliographie“, Leipzig 1930.



i nie widać poprostu granic papierowego potopu, który zalewa wszystkie kraje. Dziś nawet fachowiec nie może sobie dać rady z literaturą swą, często wąskiej, specjalności, i nieraz druk, którego w porę nie zarejestrowano bibliograficznie, przepada bez wieści. W tych warunkach rejestracja całego materiału staje się konieczna już choćby dlatego, aby się zorientować w stanie posiadania, aby móc w pewien sposób obserwować tę tak trudno poddającą się kontroli dziedzinę. To też od dziesiątków lat wszystkie narody kulturalne prowadzą w większym lub mniejszym zakresie bibliografję rejestracyjną. Zorganizowały ją nie tylko narody, posiadające samodzielny byt państwowy, ale również narody zależne politycznie, jak np. Polacy i Czesi przed wojną. Bibliografja bieżąca stanowi wymowne świadectwo, że pomimo niewoli politycznej naród w dziedzinie twórczości duchowej zachowuje niepodległość.

Naród żydowski od wieków nosi miano „narodu książki“, słowo pisane odgrywało w ciągu stuleci i odgrywa dziś jeszcze pierwszorzędną rolę wśród Żydów, można było przeto przypuszczać, że również bibliografja bieżąca osiągnie odpowiednio wysoki poziom. Taka rejestracja była i jest szczególnie ważna dla książki hebrajskiej i jidyszowej z powodu specyficznych warunków, w jakich znajduje się produkcja wydawnicza żydowska. Żydzi są bowiem rozproszeni po świecie i posiadają nie jedno centrum wydawnicze, jak przeważająca większość narodów, ale conajmniej cztery główne: Palestynę, Polskę, Rosję i Stany Zjednoczone, do których trzeba dodać szereg ośrodków mniejszych: Niemcy, Rumunję, Węgry i in. Jeżeli zauważymy jeszcze, że księgarstwo żydowskie z rozmaitych przyczyn jest zorganizowane gorzej niż księgarstwo innych narodów¹⁾, że wreszcie do niedawna nie było centralnej biblioteki, któraby systematycznie gromadziła całą bieżącą produkcję piśmienniczą żydowską, to zrozumiemy, że owo niebezpieczeństwo zapadnięcia się w otchłań zapomnienia, o którym mówiliśmy poprzednio, jest dla książki żydowskiej o wiele większe niż dla książki innego narodu²⁾.

¹⁾ Do dnia dzisiejszego nie mamy np. dobrze zorganizowanego antykwariatu literatury jidyszowej.

²⁾ W istocie rzeczy wielki stosunkowo procent przedwojennej produkcji jidyszowej zapewne przepadł dla nauki bezpowrotnie. Tem donioślejsze staje się zadanie kompletowania całego piśmiennictwa żydowskiego. Systematyczną akcją w tym kierunku prowadzi z jednej strony Biblioteka Narodowa i Uniwersytecka w Jerozolimie, z drugiej — Żydowski Instytut Naukowy w Wilnie (głównie w zakresie druków jidyszowych).

W tych warunkach należało oczekiwać, że dobrze zorganizowana narodowa bibliografja bieżąca, obejmująca wszystkie druki hebrajskie, jidyszowe i judaistyczne (t. j. druki w innych językach na tematy żydowskie), będzie w pewien sposób przeciwdziałała tym naturalnym trudnościom, z jakimi walczył księgarz i bibliotekarz żydowski. Otóż, wbrew logicznym przypuszczeniom, musimy stwierdzić, że bibliografja bieżąca istniała u Żydów przed wojną, a nawet jeszcze w ciągu szeregu lat po wojnie, jedynie w postaci bardzo niedoskonałej. O ile bibliografja historyczna druków hebrajskich posiadała wybitnych przedstawicieli, że wymienimy tylko Steinschneidera i Ben-Jacoba, oraz monumentalne dzieła jak np. Katalog Bodlejański i Ocar hasefarim¹⁾, to bibliografja bieżąca, tak jak ją dziś rozumiemy, prawie nie istniała²⁾. Książki żydowskie w językach europejskich znajdowały coprawda bez wyjątku miejsce w swych bibliografjach macierzystych: niemieckich, francuskich, angielskich i in., natomiast z pośród druków hebrajskich wybierano do rejestracji jedynie rzeczy ważniejsze. Literaturę jidyszową, wówczas zwaną pogardliwie „żargonową“, bezpieczną, pomijano przeważnie milczeniem. Powodem tego stanu rzeczy nie był wyłącznie niedbały stosunek do książki i brak zrozumienia dla wartości rejestracji bieżącej. Grała tu rolę decydującą inna okoliczność, którą trzeba obszerniej omówić, bo stanowi ona punkt istotny w całej organizacji bieżącej bibliografji narodowo-państwowej.

Rejestracja nowości wydawniczych — o ile nie służy wyłącznie potrzebom księgarstwa — musi się z reguły opierać o centralną instytucję biblioteczną, która te druki gromadzi. Funkcje takich centralnych bibliotek państwowych pełnią albo wielkie „biblioteki narodowe“ (np. Bibliothèque Nationale w Paryżu) albo specjalnie w tym celu stworzone ksiąźnice (np. Deutsche Buecherei w Lipsku, w pewnej mierze Biblioteka Narodowa w Warszawie). Centralna biblioteka państwowa stanowi archiwum całej produkcji bieżącej, powstającej na danem terytorjum albo w danym języku. Zapytajmy teraz, czemu instytucja bibliografji bieżącej musi być związana z takim archiwum? Odpo-

¹⁾ Czytelnika, interesującego się ogólnemi zagadnieniami bibliografji żydowskiej a w szczególności bibliografją retrospektywną, odsyłamy do artykułu „Bibliographie“ w IV tomie Encyclopaedia Judaica.

²⁾ Jedynym poważnem pismem bibliograficznym przed wojną było „Zeitschrift fuer hebraeische Bibliographie“, które jednak zamieszczało wykaz nowości wydawniczych głównie dla potrzeb handlowych, rejestrowało więc przeważnie nowości rynku księgarskiego.

wiedzi udzieli nam sama metoda bibliografji bieżącej. Rejestrować książkę po raz pierwszy można tylko z autopsji, t. zn. bibliograf musi mieć druk w ręku, obejrzeć go, wymierzyć i szczegółowo opisać, musi posiadać książkę na zawołanie, aby w każdym poszczególnym przypadku opis swój sprawdzić, poprawić ewentualne błędy, ustalić nowe szczegóły. Rejestracja bibliograficzna „z drugiej ręki“ zawsze kryje pewne niebezpieczeństwa, a w przypadku bibliografji „pierwiastkowej“ jest z samej istoty rzeczy zupełnie wykluczona. Coprawda w wyjątkowych razach czerpie bibliografja bieżąca swe dane ze źródeł pośrednich, czyni to jednak tylko rzadko, gdy zachodzi obawa poważnego opóźnienia rejestracji, i stara się zawsze opis sprawdzić przy pomocy egzemplarza druku rejestrowanego. Dlatego też musi istnieć instytucja biblioteczna, która druki otrzymuje niezwłocznie po ich wydrukowaniu i je następnie przechowuje.

Ważnem zagadnieniem jest sposób, w jaki instytucja ta ma bieżące druki otrzymywać. Nie wystarcza tu bowiem dobra wola producentów ani środki pieniężne na systematyczny zakup. Jak poprzednio wspomniałem, większość druków rozchodzi się poza rynkiem księgarskim, choćbyśmy przeto wyszukiwali i skupowali druki prywatne, urzędowe, odbitki itp., nigdy nie będziemy mieli pewności, żeśmy znaleźli wszystko. Najlepszą dotychczasową metodą zbiórki druków bieżących jest nałożenie na drukarnie obowiązku dostarczania t. zw. „egzemplarza obowiązkowego“. Droga realizacji tego obowiązku może być oczywiście przedmiotem dyskusji¹⁾, ale jako fakt należy stwierdzić, że ta metoda daje stosunkowo największą gwarancję kompletności bibliografji, a dzięki okoliczności, że książki przybywają wprost z drukarni, omijając księgarza, możemy znacznie przyspieszyć datę ich rejestracji²⁾.

Teraz już stanie się jasne, dlaczego bibliografja żydowska nie mogła dawniej przybrać normalnych form: nie było ani centralnej instytucji bibliotecznej żydowskiej, ani instancji, któraby tej bibliotece dostarczała książek. Istniały coprawda obok wielkich bibliotek ogólnych również bogate księgozbiory specjalnie żydowskie (wystarczy przytoczyć Bibliotekę Seminarjum Teologicznego w New Yorku), ale biblioteki te specjalizowały się w kom-

¹⁾ Por. artykuł Dra Jana Muszkowskiego „Sprawa książki w nowej ustawie prawowej“, Przegląd Biblioteczny 1927.

²⁾ Zakładamy oczywiście sprawne działanie aparatu administracyjnego, pośredniczącego pomiędzy drukarnią a biblioteką centralną. Ten aparat, niestety, w praktyce często zawodzi.

pletowaniu druków starszych, natomiast z pośród druków nowszych i współczesnych wybierały tylko rzeczy o większej wartości. Żydowska biblijografia historyczna nie nastęczała oczywiście większych trudności—należało poprostu opisywać bibliograficznie zasoby bibliotek publicznych i zbiorów prywatnych. Ale biblijografia bieżąca, chwytająca książkę „na gorąco“ i podająca informacje o niej w najkrótszym czasie od jej wyjścia, nie mogła się posługiwać takimi metodami. Dlatego też wszelka inicjatywa prywatna, zarówno jednostek jak i redakcyj czasopism bibliograficznych, mogła w tych warunkach dawać jedynie połowiczne rezultaty.

Sytuacja ta zmieniała się po wojnie, a szczególnie w ciągu lat ostatnich. Przedewszystkiem powstała centralna żydowska instytucja biblioteczna, która pośród innych obowiązków wzięta również na siebie funkcje archiwum współczesnej produkcji żydowskiej i judaistycznej. Jest nią Narodowa i Uniwersytecka Biblioteka w Jerozolimie¹⁾. Biblioteka ta postanowiła zapełnić lukę, która wobec renesansu literatury hebrajskiej i rozkwitu literatury jidyszowej stawała się coraz dotkliwsza. W roku 1923 kierownictwo Biblioteki podjęło się prowadzenia bieżącej biblijografii narodowej i założyło w tym celu kwartalnik „Kirjath Sefer”, który obok biuletynu Biblioteki, artykułów monograficznych i publikacyj archiwalnych przynosi przedewszystkiem rejestrację całej bieżącej produkcji żydowskiej i judaistycznej w najszerszym znaczeniu tego terminu²⁾.

Przystępując do swej pracy bibliograficznej, Biblioteka musiała ustalić jej zakres z trzech punktów widzenia: a) języka, b) terytorjum i c) tematów. Pierwsze zagadnienie nie nastęczało żadnych wątpliwości. Jasną rzeczą było, że rejestracja nie może się ograniczyć do druków hebrajskich względnie hebrajskich i jidyszowych, jeżeli pragnie być rejestracją całej produkcji żydowskiej. Twórczość piśmiennicza żydowska jest o wiele silniej związana z językami innych narodów, niż to się gdzieindziej dzieje. O ile autor, dajmy na to, niemiecki, pi-

1) Wyczerpujące wiadomości o historii powstania i obecnym stanie Bibliotek, znajdzie czytelnik w rocznych sprawozdaniach Uniwersytetu oraz w broszurze o Bibliotece, wydanej w roku 1930 z okazji przeniesienia jej do Gmachu Wolffsohna.

2) Rejestracja druków w „Kirjath Sefer” jest nadzwyczaj sumienna i szczegółowa. Metoda opisu nie ustępuje wzorowej obecnie biblijografii sowieckiej „Kniżnaja letopis”. „Kirjath Sefer” nie ogranicza się jednak do opisu bibliograficznego, lecz zamieszcza również recenzje z niektórych ważniejszych nowości. Recenzje te, wychodzące z pod pióra współpracowników naukowych Biblioteki i Uniwersytetu Jerozolimskiego, są często bardzo obszerne.

szący po francusku, jest naogół wzięwszy wyjątkiem (pomijamy prace naukowe), to u Żydów twórczość w języku otoczenia nieżydowskiego stała się regułą. Jako jaskrawy przykład wystarczy przytoczyć choćby całą literaturę tak zwanej „Wissenschaft des Judentums”, która, stworzona przez Żydów na tematy żydowskie, była pisana w języku niemieckim, później również francuskim i angielskim. Biblijografia żydowska nie mogła zatem ograniczyć się do żadnych specjalnych znamion językowych, ani dawać żadnemu językowi przewagi.

Drugim zagadnieniem w związku z zasięgiem rejestracji było zagadnienie terytorjum: czy biblijografia żydowska ma być ograniczona tylko znamionami językowo-narodowymi i tematowymi czy też powinna uwzględniać pewne cechy terytorjalne. Dopóki naród żył wyłącznie w rozproszeniu, i gdy wszystkie próby biblijografji bieżącej podejmowano w jednym z krajów diaspory, było oczywiste, że żadne cechy terytorjalne nie mogły wchodzić w rachubę. Ale po wojnie, gdy powstało w Palestynie żydowskie centrum kulturalno-narodowe i gdy stworzono tam ośrodek biblijografji bieżącej, powstało zagadnienie, czy nie należy w pewien specjalny sposób uwzględnić terytorjum Palestyny i wyodrębnić produkcję wydawniczą tego kraju.

W stosunku do tej sprawy Biblioteka zajęła istotnie stanowisko pozytywne, t. zn. pełni ona funkcje nie tylko żydowskiej biblioteki narodowej ale jednocześnie palestyńskiej biblioteki państwowej. Do biblijografji jerozolimskiej wchodzi zatem przede wszystkim wszystkie druki palestyńskie bez względu na treść i język, stanowiąc odrębną grupę. Narazie coprawda przeważającą część produkcji palestyńskiej, stanowią druki hebrajskie¹⁾. Pierwszą część wykazu druków w Kirjath Sefer „Defuse Erec-Israel“ („Druki palestyńskie“) można uważać za bieżącą palestyńską biblijografię państwową.

Najtrudniejsze do rozstrzygnięcia jest zagadnienie trzecie, zagadnienie zakresu tematów. Kwestja ta istnieje oczywiście tylko w stosunku do druków w językach nieżydowskich. Ustalenie zakresu tematów jest dla każdej biblijografji kłopotliwe, ale dla bieżącej biblijografji żydowskiej jest ono z najmniejszych względów o wiele trudniejsze do rozstrzygnięcia niż u innych narodów. Przede wszystkim bowiem pierwiastki ży-

¹⁾ Dla przykładu podajemy liczby z ostatniego rocznika (1930/31): ogólna liczba pozycji — 476, z tego żydowskich (we wszystkich językach) — 346, wyłącznie hebrajskich — 398, tj. 83% wszystkich druków palestyńskich.

dowskie wniknęły głęboko w całą współczesną kulturę europejską, i na każdym kroku spotykamy publikacje, które przy pewnej interpretacji terminu „judaicum” dają się podciągnąć pod tę kategorię. Nie mówiąc już o wszelkich publikacjach na tematy biblijne, musimy zaliczyć do judaików liczne prace o Nowym Testamencie; ale konsekwentne stosowanie tej reguły mogłoby nas doprowadzić do podciągnięcia pod kategorię judaików całych dziedzin teologii chrześcijańskiej i zmieniłoby charakter wykazu. Podobnie niełatwo przeprowadzić granicę w innych dziedzinach, np. w literaturze o zagadnieniu mniejszości narodowych. Takie trudności napotykają się na każdym kroku. Ale to nie wszystko. Bibliografje bieżące narodo- państwo- we rejestrują zwykle całą produkcję współplemieńców lub współobywateli danego państwa. Polacy zamieszczają angielskie utwory Conrada, niemieckie dzieła Przybyszewskiego, Niemcy — francuskie rzeczy Heinego i t.d. Czy bibliografja żydowska może, stosować bez ograniczeń tego rodzaju metodę? Oczywiście niebo w przeciwnym razie musiałaby zamieszczać prace Einsteina, Ehrlicha czy Freuda, co oczywiście wypaczyłoby jej charakter i zmieniło ją w organ apologetyczny. Z drugiej strony do bibliografji żydowskiej bezsprzecznie należą rosyjskie powieści Żabotnickiego, niemieckie feljetony Herzla (nawet na tematy nieżydowskie) i t. p. Jak widzimy, niełatwo znaleźć zupełnie wyraźne i jednoznaczne kryteria dla rozstrzygnięcia zagadnienia, kiedy publikacja w językach nieżydowskich powinna wejść do bieżącej bibliografji żydowskiej. Biblioteka Jerozolimka traktuje poszczególne druki indywidualnie i stosuje raczej szersze kryteria, rejestrując np. sporo dzieł o Nowym Testamencie, wszelką literaturę tyczącą Palestyny, liczne semitica i t. d.

Dla orientacji czytelnika podaję spis działów, na jakie rozpada się wykaz druków, rejestrowanych w Kirjath Sefer: 1. czasopisma, 2. almanachy i dzieła zbiorowe, 3. bibliografja i historia judaistyki, 4. Biblja i bibliistyka, 5. Nowy Testament, 6. Talmud, midrasze i literatura rabiniczna, 7. religjologia i filozofja żydowska, 8. kabała i chasydyzm, 9. liturgia, rytuał, kazania, 10. historia i pokrewne dziedziny, 11. naród żydowski w teraźniejszości, 12. sjonizm i Palestyna, 13. etnografja, folklor, sztuka, 14. filologja, 15. średniowieczna hebrajska literatura piękna, 16. nowoczesna hebrajska literatura piękna, 17. literatura piękna jidyszowa, 17a. literatura hebrajsko-arabska, 18. literatura piękna w innych językach na tematy żydowskie, 19. literatura dla młodzieży 20. wychowanie i nauczanie, 21. podręczniki szkolne, 22. druki

hebrajskie i żydowskie na tematy ogólne (nieżydowskie), 23. varia. Ten podział, daleki od przyjętych zwykle szablonów, a dostosowany do specyficznego charakteru piśmiennictwa żydowskiego i judaistycznego, okazał się wygodny i użyteczny w praktyce.

Zasadniczą trudnością, z jaką Biblioteka musi walczyć, jest sprawa dostarczania druków. Trudności tej nie załatwiono dotychczas w sposób zadawalający, Biblioteka nie ma bowiem możliwości otrzymywania rejestrowanych egzemplarzy na drodze ustawowej, jak to się dzieje w większości krajów, musi przeto potrzebne jej książki zbierać w drodze kupna i zamiany lub otrzymywać jako dary. Druki palestyńskie otrzymuje Biblioteka prawie w komplecie. Instytucje państwowe dostarczają swych wydawnictw na drodze urzędowej, a nakładcy w dobrze zrozumianym własnym interesie przesyłają w darze wszystkie swe publikacje. Zresztą Palestyna jest małym krajem, całoroczna produkcja nie przekracza kilkuset pozycji, które nietrudno wyśledzić, nawet jeżeli chodzi o druki prywatne, nielegalne it. d. Główną trudność sprawiają druki pozapalestyńskie. Poto, aby Biblioteka mogła ściągać egzemplarze i na ich podstawie rejestrować druki, musi ona przedewszystkiem posiadać dokładne wiadomości o nich, aby móc trafić do nakładcy, autora, księgarza. Pierwszem zadaniem jest zatem organizacja pewnego rodzaju bibliograficznej służby wywiadowczej.

Tu z pomocą Bibliotece przyszły bibliografje krajowe: polska, rosyjska i ukraińska. Polska i Związek Republik Sowieckich są dziś (obok Stanów Zjednoczonych) najpoważniejszymi żydowskimi ośrodkami wydawniczymi w diasporze. W obu tych krajach bibliografja bieżąca wprowadziła do rejestracji również druki hebrajskie i jidyszowe. Ponieważ zaś w obu krajach rejestracja opiera się na egzemplarzu obowiązkowym, więc ich organy bibliograficzne dają dużą gwarancję zupełności. Na podstawie tych danych bibliograficznych Biblioteka może prowadzić akcję zbierania egzemplarzy druków żydowskich. Druki z Rosji i Ukrainy otrzymuje Biblioteka na drodze wymiany. W Polsce z pomocą Bibliotece przyszli wydawcy żydowscy. „Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie“ w Warszawie od szeregu lat na podstawie „Urzędowego Wykazu“ zbiera systematycznie druki żydowskie we wszystkich językach w całym państwie jako dary wydawców, księgarzy, drukarzy i autorów. Jest rzeczą godną podziwu, jak daleko sięga zrozumienie żydowskich sfer wydawniczych i księgarskich

w Polsce dla sprawy Biblioteki Jerozolimskiej i jej pracy bibliograficznej. W roku 1929 załatwiono pozytywnie 71% dezyderatów Towarzystwa, w roku 1930 liczba ta podniosła się do 79%. W ten sposób Biblioteka otrzymuje z Polski „egzemplarz obowiązkowy“, ale obowiązek ten opiera się nie na literze prawa, lecz wyłącznie na dobrej woli i zrozumieniu dla sprawy książki żydowskiej. Pewne druki otrzymuje „Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu“ w drodze wymiany z innymi instytucjami w Polsce, wreszcie niektóre druki zakupuje. Oczywiście jednak pewna liczba książek, szczególnie z kategorii druków prywatnych (m. in. wiele dzieł rabinicznych), jest zarówno w Polsce jak i w Rosji nieosiągalna, już chociażby dlatego, że często nie sposób trafić do autora lub nakładcy. Powstają luki, które trudno zapełnić i w tych przypadkach redakcja „Kirjath Sefer“ musi się zadawać danymi bibliografij krajowych¹⁾. W ciągu siedmiu lat istnienia kwartalnika osiągnięto coprawda w dziedzinie kompletności wielkie postępy, ale braki są jeszcze o tyle poważne, że trudno mówić o takiej zupełności, jaką osiągają inne bibliografie narodowe, opierające się na przepisach prawnych. — Gorzej jest z drukami żydowskimi w tych krajach, gdzie bibliografia bieżąca nie rejestruje wogóle druków hebrajskich i jidyszowych, a zatem w Stanach Zjednoczonych, w Rumunji, na Węgrzech i t. d. Co do tych krajów Biblioteka, aby uzyskać potrzebne wiadomości, korzysta z informacji prywatnych, katalogów księgarskich, ogłoszeń prasowych; dużą liczbę egzemplarzy przesyłają wprost nakładcy i autorowie. W Niemczech wychodzi ostatnio niewiele stosunkowo druków hebrajskich i jidyszowych, które przeważnie rejestruje bibliografia półroczna.

Rozwiązaniem tych trudności, przynajmniej w pewnej mierze, byłoby stworzenie krajowych central bibliograficznych, których zadaniem byłoby systematyczne zbieranie wszelkich danych bibliograficznych żydowskich na tej czy innej drodze (przez sprawdzanie napływających egzemplarzy obowiązkowych w bibliotekach państwowych, przez kontakt z wydawcami i księgarzami, przez akcję prasową) oraz poszukiwanie na miejscu egzemplarzy tych druków dla potrzeb Biblioteki. Tę metodę stosowało z powodzeniem „Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie“ w Polsce w ciągu szeregu lat aż do roku 1929, kiedy „Urzędowy Wykaz“ zaczął wychodzić

¹⁾ Dzięki systematycznym poszukiwaniom udaje się dużą część tych luk wypełnić. Tak np. od stycznia 1930 do maja 1931 udało się „Towarzystwu Przyjaciół Uniw. Hebr.“ w Warszawie uzyskać 40% braków z lat 1928 i 1929.

jako tygodnik. Gdyby się udało zorganizować takie centrale bibliograficzne przynajmniej w Stanach Zjednoczonych, na Węgrzech, w Rumunji i w krajach bałtyckich, możnaby uzupełnić wiele luk z lat ubiegłych i udoskonalić funkcje Biblioteki jako światowego ośrodka żydowskiej bibliografii bieżącej i jako archiwum żydowskiej produkcji piśmienniczej.

Pozostaje wreszcie do omówienia rejestracja druków w językach nieżydowskich na tematy żydowskie, względnie książek autorów żydowskich w innych językach. Książki te znajdują się w bibliografiach krajowych: niemieckiej, francuskiej, angielskiej, polskiej i t. d. Biblioteka posiada zatem wyczerpujące dane bibliograficzne i może na ich podstawie poszukiwać egzemplarzy, potrzebnych do autopsji. W wyjątkowych razach, gdy zachodzi obawa poważnego opóźnienia rejestracji z powodu braku egzemplarza, Biblioteka rejestruje druki na podstawie obcego opisu, zaznaczając jednak takie pozycje gwiazdką.

Opisana powyżej metoda zbierania druków żydowskich i judaistycznych nie pozwala oczywiście na bezzwłoczną rejestrację produkcji natychmiast po wyjściu z pod prasy, jak to się dzieje gdzieindziej. Często powstają nieuniknione opóźnienia. Trudno też się spodziewać, aby bieżąca bibliografia żydowska mogła osiągnąć taką zupełność, jaką osiągają bibliografie narodów, żyjących na zwartych terytorjach, posiadających jeden zasadniczy ośrodek wydawniczy i prawo ściągania egzemplarza obowiązkowego. Te braki bibliografii żydowskiej są organicznie zrośnięte z sytuacją narodu żydowskiego w świecie.

Jeżeli jednak zrezygnujemy z tych niemożliwych dla nas tymczasowo metod pracy bibliograficznej i zadowolimy się narazie obecnym systemem rejestracji, który zresztą daje o wiele lepsze wyniki niż wszystkie dawniejsze próby, to będziemy musieli uznać, że jedynie Biblioteka Jerozolimska dzięki swemu wyjątkowemu stanowisku może pretendować do miana centralnej ksiąźnicy piśmiennictwa żydowskiego i stać się dzięki temu naturalną siedzibą naszej bibliografii bieżącej. Potrafiła ona zdobyć zainteresowanie i sympatię wszystkich bez wyjątku odłamów żydostwa. Stanowiąc część Uniwersytetu Jerozolimskiego, Biblioteka ma możliwość nawiązywania kontaktu z instytucjami państwowymi w innych krajach i z organami międzynarodowymi, a posiadając do dyspozycji wydawnictwa Uniwersytetu, korzysta z dobrodziejstw wymiany. Już dziś liczy ona w dziale judaistyki i druków żydowskich około 70.000 tomów, zajmując w tej dziedzinie jedno z pierwszych miejsc na

świecie, i stanowiąc poważne źródło bibliografii retrospektywnej. W obecnej chwili żadna obszerna praca bibliograficzna żydowska z ubiegłych epok nie da się wykonać bez pomocy zbiorów jerozolimskich¹⁾. Systematyczne uzupełnianie luk zarówno w dziedzinie druków hebrajskich jak jidyszowych²⁾ oraz dary, które płyną bezustannie ze wszystkich krajów diaspory, uczynią wkrótce z Biblioteki Jerozolimskiej najbogatszy księgozbiór judaistyczny. Kwartalnik Biblioteki, pomimo pewnych zrozumiałych braków, o których wspominaliśmy poprzednio, stanowi dziś jednak najważniejsze źródło informacji bieżącej, bez której nie obejdzie się żaden bibliotekarz żydowski. W ciągu lat siedmiu objętość czasopisma podwoiła się, a liczba zarejestrowanych pozycji wzrosła z 975 w roku 1923/4 do 1960 w roku 1930/31. Od współdziałania przyjaciół książki żydowskiej zależy, aby służba bibliograficzna Biblioteki była coraz sprawniejsza, i by bibliografia żydowska zajęła wśród bibliografii innych narodów równorzędne stanowisko nie tylko co do ścisłości, którą zresztą przewyższa wiele starszych wydawnictw europejskich, ale i co do zupełności i szybkości rejestracji³⁾.

¹⁾ Przy tej sposobności pragniemy zwrócić uwagę na prace Biblioteki w dziedzinie bibliografii retrospektywnej. Każdy prawie zeszyt „Kirjath Sefer“ przynosi monograficzne artykuły z tej dziedziny (ostatnio bibliografię druków salonickich, uzupełnienia do bibliografii hagad Wienera i in.) Przed trzema laty ukazała się wyczerpująca bibliografia nowoczesnej hebrajskiej literatury pięknej.

²⁾ Biblioteka posiada specjalny fundusz, zaofiarowany przez p Dawida Schapiro-wydawcę newyorskiego „Togu“, na cele kompletowania działu druków jidyszowych w Bibliotece (dla potrzeb przyszłej katedry literatury jidyszowej).

³⁾ W ramach naszego artykułu nie miałem już możliwości poruszenia sprawy bibliografii „okresowej“, tj. wykazu produkcji danego narodu lub państwa w ciągu większych okresów (półrocza, roku lub kilku lat). Tego rodzaju bibliografia zbiera i systematyzuje surowy materiał, dostarczany jej przez bibliografię bieżącą. Bibliografia okresowa piśmiennictwa żydowskiego natrafia na mniejsze przeszkody niż bibliografia bieżąca już chociażby z tego względu, że odpada konieczność natychmiastowej rejestracji. Bibliografia okresowa pozwala też uzupełnić luki rejestracji bieżącej. To zagadnienie, o ile mi wiadomo, nie było dotychczas przedmiotem dyskusji. W związku z niem pragnę zwrócić uwagę na prace bibliograficzne Żydowskiego Instytutu Naukowego w Wilnie, który wydaje od roku 1926 Rocznik Bibliograficzny. Rocznik ten o charakterze bibliografii okresowej rejestruje nie tylko druki samodzielne ale i zawartość czasopism. Ogranicza się jednak wyłącznie do literatury jidyszowej.



INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

F

22.425